

# Więści z kraju

## Obwodnica Augustowa - urzędnicza pomyłka kosztuje kilka milionów złotych

Budowę obwodnicy Augustowa w tzw. wariancie drogowców (wariant IVL) rozpoczęto w lutym 2007 r. Wówczas granice obwodnicy zaczęli wyznaczać geodeci, w lipcu tego samego roku rozpoczęto prace budowlane, które ruszyły z dwóch krańców jednocześnie - od strony Białegostoku oraz od Suwałk, we wsi Gatne. Prace prowadzono poza obszarem Natura 2000, po tym jak Komisja Europejska zwróciła się do Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości o wydanie nakazu natychmiastowego wstrzymania prac.

Ówczesny rząd kontynuował budowę obwodnicy pomimo protestów organizacji ekologicznych, które zorganizowały dwukrotnie - zimą i latem 2007 r. - obóz w dolinie Rospudy i akcje obywatelskiego nieposłuszeństwa. Organizacje ekologiczne zaskarżyły decyzję o wybudowaniu obwodnicy w tym wariancie do Komisji Europejskiej, która przyjęła skargę już w 2006 r. i uznała, że budowa obwodnicy Augustowa na terenach chronionych w ramach programu Natura 2000 jest niezgodna z prawem unijnym.



Protest przeciwko budowie obwodnicy Augustowa przez dolinę Rospudy. Gatne II, lipiec 2007. Fot. Maciej Pluciński

Pojawiały się wówczas głosy, że budowa obwodnicy w „wariancie drogowców” to marnotrawienie publicznych pieniędzy, gdyż w razie wyroku ETS korzystnego dla przyrody, wybudowana droga stanie się pomnikiem głupoty i ignorancji. Zwołanie Okrągłego Stołu ws. Obwodnicy Augustowa zaowocowało przeanalizowaniem jej przebiegu i oddziaływania na środowisko wszystkich wariantów, z których najlepiej oceniono, jako najmniej szkodzący przyrodzie, drogę biegnącą przez Raczki (zarazem wariant wskazywany od początku przez Pracownię na rzecz Wszystkich Istot i inne organizacje ekologiczne).

W październiku br. zapadła decyzja o rozbiórce kilkudziesięciu obiektów inżynierskich północnego fragmentu obwodnicy, będącego częścią „wariantu drogowców”. - *Prace rozbiórkowe, które powinny potrwać około dwóch miesięcy, dotyczą trzech przepustów, dwóch odcinków kanałów deszczowych, 23 studni inspekcyjnych i fundamentów oraz przyczółków wiaduktu drogowego w miejscowości Gatne* - poinformował Rafał Malinowski, rzecznik białostockiego oddziału dyrekcji dróg. Tym samym feralny wariant obwodnicy, lansowany przez GDDKiA, będzie kosztować podatników dodatkowo ponad 380 tysięcy zł - tyle kosztuje likwidacja obiektów inżynierskich. Samo wybudowanie zaś w 2007 r. likwidowanych właśnie instalacji kosztowało prawie 9 mln zł!

Budowa obwodnicy w wariancie przez Raczki powinna ruszyć w marcu 2011 r., wtedy to drogowcy zamierzają rozstrzygnąć przetarg na wykonawcę projektu i samej inwestycji. Inwestycja w tym wariancie ma już prawomocną decyzję środowiskową i powinna powstać do 2014 roku.

Przypomnijmy, że ocalała Dolina Rospudy to unikatowe i bezcenne torfowisko, teren projektowanego rezerwatu przyrody, obszar Natura 2000 „Puszcza Augustowska”, miejsce jedyne w Polsce stanowiska miodokwiatu krzyżowego, siedlisko i szlak migracyjny dużych drapieżników, jak rys i wilk, a także ostoja rzadkich gatunków ptaków: głuszca, orła bielika, orlika krzykliwego.

# **Stanowisko Pracowni na rzecz Wszystkich Istot w sprawie deklarowanego przez Ministra Środowiska wzmocnienia i zagwarantowania ochrony Puszczy Białowieskiej**

Po nieudanej próbie poszerzenia Białowieskiego Parku Narodowego głównie o istniejące rezerwy przyrody, Ministerstwo Środowiska zapowiedziało wzmocnienie ochrony Puszczy Białowieskiej innymi sposobami.

Ma to być: zmniejszenie pozyskania drewna w 2011 r. do ilości ok. 48,5 tys. m<sup>3</sup>, ograniczenie pozyskania drewna do terenów o niewielkiej wartości przyrodniczej (wg propozycji zespołu pod kierownictwem prof. Tomasza Wesołowskiego), wprowadzenie zakazu polowań w otulinie Białowieskiego Parku Narodowego (o co stanowczo dopominała się Pracownia we wrześniu br.).

Z pozoru jest to znaczący krok naprzód, będący odpowiedzią na postulaty organizacji pozarządowych i środowisk naukowych. Komunikat ministra nasuwa jednak szereg zastrzeżeń i wątpliwości:

- Planowane zmiany dotyczą tylko 2011 r. i nie mają obecnie żadnej rangi prawnej. Dostosowanie pozyskania drewna do wymogów ochrony przyrody stanowi „Wstępny projekt zmniejszenia pozyskiwania drewna w Puszczy Białowieskiej od 2011 r.”. Nie ma więc pewności, że deklarowane pozyskanie drewna w roku 2011 zostanie zatwierdzone w formie przedstawionej obecnie przez ministerstwo. W ostatnich latach niejednokrotnie ministerstwo obiecywało zmniejszenie pozyskania drewna w Puszczy Białowieskiej, co jednak nie znajdowało odzwierciedlenia w rzeczywistości.
- Minister Środowiska nie informuje, jak będzie wyglądało pozyskanie drewna w bieżącym roku. Najnowsze wyniki monitoringu prowadzonego przez Pracownię pokazują, że w ostatnich dniach w Puszczy zintensyfikowano wycinkę, zwłaszcza świerka zasiedlonego przez kornika, który stanowi podstawową bazę żerową dla dzięcioła trójpalczastego.
- Minister nie zadbał o ochronę ptaków poprzez wprowadzenie zakazu cięć w okresie lęgowym.

Minister nadal dopuszcza możliwość realizacji odstrzałów bez wymaganego prawem zbadania wpływu gospodarki łowieckiej na przyrodę.

Pracownia na rzecz Wszystkich Istot uważa, że zaprezentowane stanowisko ministra może stanowić dobry krok w kierunku ochrony Puszczy Białowieskiej. Jednocześnie podkreśla, że aby tak się stało, potrzebne są trwałe rozwiązania prawne, które realnie i skutecznie będą chronić wartości przyrodnicze Puszczy Białowieskiej. Pracownia nadal będzie monitorować sytuację, w jakiej znajduje się najcenniejszy europejski las.

Nie można zapominać o tym, że jedyną skuteczną formą ochrony przyrody Puszczy Białowieskiej byłoby poszerzenie Białowieskiego Parku Narodowego. Stać się to może jedynie wówczas, gdy zostaną zmienione zapisy ustawy o ochronie przyrody. Dają one obecnie samorządom możliwość wetowania utworzenia i powiększania parków narodowych, co kilkadziesiąt dni temu miało miejsce w puszczańskich gminach.

## **Wystawa „Zwierzypolita Polska” wreszcie w kraju**

Plenerowa wystawa wielkoformatowych zdjęć przyrodniczych, która w minionych latach podbijała serca mieszkańców Wysp Brytyjskich, w tym roku podróżowała po Polsce.

Autorem prezentowanych fotografii jest Artur Tabor, który w lipcu tego roku zginął tragicznie

podczas wyprawy w Mongolii. Pozostawił wspaniały dorobek – jego mistrzowskie fotografie wciąż oddziałują na wiele osób.

Wystawa „Zwierzpospolita Polska” odwiedziła w mijającym roku cztery miasta: Gdańsk, Wrocław, Zgorzelec i Chojnice. W ciągu pięciu miesięcy obejrzało ją blisko milion osób. Dzięki towarzyszącym ekspozycji planszom informacyjnym i edukacyjnym zwiedzający mogli dowiedzieć się m.in. o nieskutecznej ochronie Puszczy Białowieskiej, o funkcjonowaniu sieci Natura 2000 w Polsce czy o projektowanych parkach narodowych, które od dziesięcioleci nie mogą doczekać się powołania.

Jak donosi Fundacja Dzika Polska, organizator wystawy, ludzie z dużym zainteresowaniem wczytywali się w treści towarzyszące wystawie.

Opracowanie: Karina Nowicka-Kudłacz, Adam Bohdan, Radosław Sawicki